

Stanisław Głaz

ROLA KOŚCIOŁA W INTEGRALNYM ROZWOJU MŁODZIEŻY



Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna IGNATIANUM
Wydawnictwo WAM
Kraków 2010

© Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2010
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 420 • fax 012 42 30 038
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://www.ignatianum.edu.pl>

Recenzenci naukow
Ks. prof. dr hab. Maciej Ostrowski
Ks. dr hab. (prof. KUL) Marian Stepulak

Redakcja
Michał Zmuda

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Sochacki

Skład, łamanie
Marta Majewska

ISBN 978-83-7614-033-9 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7505-574-0 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 012 62 93 200 • fax 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 012 62 93 254-256 • fax 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej KSIĘGARNI INTERNETOWEJ

<http://WydawnictwoWam.pl>,
tel. 012 62 93 260, 012 62 93 446-447 • fax 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM • ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis treści

Spis treści w języku angielskim	9
Wprowadzenie	13
C z ę ś ć I	
Teoretyczne założenie badań. Zarys problematyki	
R o z d z i a ł I	
Potrzeby współczesnego człowieka	25
1. Ogólne rozumienie potrzeby	26
2. Potrzeby ludzkie	31
3. Potrzeby młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II	58
Podsumowanie	74
R o z d z i a ł II	
Problematyka życia duchowego człowieka w wymiarze eklezjalnym	77
1. Doświadczenie religijne	78
2. Elementy doświadczenia religijnego	88
3. Składniki sprzyjające rozwojowi życia duchowego	96
4. Fazy i cechy rozwoju życia duchowego	121
5. Zalety rozwoju życia duchowego	123
Podsumowanie	126
C z ę ś ć II	
Własne badania empiryczne	
R o z d z i a ł III	
Metodologia badań własnych	131
1. Syntetyczne ujęcie teoretycznych założeń problematyki badań	131

2. Stan badań nad podjętym zagadnieniem	133
3. Problem badawczy i cel badań	136
4. Strategia badań własnych	137
5. Metody zastosowane w pracy	139
6. Opis grupy badanej	145

R o z d z i a ł IV

Struktura przeżycia religijnego i kryzysu religijnego młodzieży	149
1. Przeżycie obecności Boga	150
2. Przeżycie nieobecności Boga	170
3. Świadomość przeżywanego kryzysu religijnego	189
Podsumowanie	219

R o z d z i a ł V

Poziom i powiązanie samowiedzy, cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego i sensu życia z przeżyciami religijnymi mężczyzn i kobiet wobec formacji eklezjalnej	225
1. Poziom samowiedzy, cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego, sensu życia oraz przeżyć religijnych mężczyzn i kobiet	226
2. Związek samowiedzy, cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego i sensu życia z przeżyciami religijnymi mężczyzn i kobiet	228

R o z d z i a ł VI

Poziom i powiązanie samowiedzy, cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego i sensu życia z przeżyciami religijnymi młodzieży o różnych kierunkach studiów w odniesieniu do formacji eklezjalnej	237
1. Poziom samowiedzy, cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego, sensu życia oraz przeżyć religijnych młodzieży o różnych profilach studiów	238
2. Związek samowiedzy, cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego i sensu życia z przeżyciami religijnymi młodzieży o różnych profilach edukacyjnych	240

R o z d z i a ł VII

Powiązanie samowiedzy, cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego i sensu życia z przeżyciami religijnymi młodzieży o różnych tendencjach rozwojowych wobec formacji eklesjalnej	251
---	-----

1. Związek samowiedzy, niepokoju egzystencjalnego i sensu życia z przeżyciami religijnymi młodzieży o różnych profilach osobowości 252
2. Powiązanie niepokoju egzystencjalnego, cech osobowości i sensu życia z przeżyciami religijnymi młodzieży o różnej strukturze samowiedzy 262
3. Związek samowiedzy, niepokoju egzystencjalnego i cech osobowości z przeżyciami religijnymi młodzieży o zróżnicowanym nasileniu motywacji do poszukiwania sensu i celu życia 271
4. Powiązanie samowiedzy, niepokoju egzystencjalnego i cech osobowości z przeżyciami religijnymi młodzieży o różnym nasileniu realizacji sensu i celu życia 277

R o z d z i a ł VIII

Pastoralne aplikacje badań empirycznych	283
---	-----

1. Problematyka pracy i metody badań 284
 2. Uzyskane wyniki badań i ich ocena 285
 3. Wskazówki pastoralne 311
- Zakończenie 332

Bibliografia	335
--------------	-----

Aneks	355
-------	-----

Indeks nazwisk	367
----------------	-----

Summary	371
---------	-----

Wprowadzenie

W refleksji nad człowiekiem nauki humanistyczne ukazują nam go i jego działalność w wielu specyficznych wymiarach. Przedstawiają go jako byt osobowy i relacyjny, który ciągle pyta o własną egzystencję. Człowiek często pyta się, kim jest, dokąd zmierza. Równocześnie pyta o własną tożsamość, własne przeznaczenie, sens życia, a niekiedy o sposób osiągnięcia szczęścia. Odpowiedzi na tego rodzaju pytania mają charakter filozoficzny, jeśli opierają się na refleksji czysto filozoficznej, a niekiedy teologiczny, jeśli odwołują się do Objawienia Bożego.

Człowiek jako osoba ludzka stanowi wartość samą w sobie. Jej wartość wyznacza wrodzona godność jako istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. W wymiarze substancjalnego istnienia jest bytem pełnym, zupełnym, doskonałym, jednak w zakresie własnego działania jest tylko bytem ludzkim, potencjalnym, skierowanym na wszechstronny rozwój i doskonalenie (Wojtyła 1994; Parzych-Blakiewicz 2009). Jest on przeznaczony i powołany do uczestnictwa w życiu Bożym, przeznaczony do osiągnięcia życia wiecznego, a w efekcie końcowym szczęścia wiecznego.

Poszukiwania naukowców pokazują nam człowieka jako osobę rozumną i wolną wobec swoich działań. Spełnia się on w czynie i działaniu. Ukonstytuowany jest w swej realności przez akt istnienia. Jego istnienie sprecyzowane zostaje przez duszę rozumną. Tak skonstruowany człowiek może realizować strukturalno-funkcjonalny wymiar własnego organizmu (cielesność), swoje wrodzone potencjalności (wymiar psycho-społeczny) dzięki czynnikowi niematerialnemu, który pełni funkcję kształtującą, integrującą i aktywizującą (wymiar neotyczny) (Popielski 2008). Sfera duchowa człowieka tworzy podstawę do tego, by każda osoba ludzka znajdująca się w relacji z sobą, innymi i Bogiem mogła rozwijać się w oparciu o własne możliwości i właściwości oraz potrzeby duchowe. Rozwój zaś psycho-społeczny będzie dotyczył ludzkich dążeń, potrzeb oraz aktywności społecznej

takich jak: relacje, sympatie, role życiowe (Maslow 1986). W ten sposób człowiek realizuje humanistyczne odniesienie do drugich i zarazem religijne odniesienie do Boga.

W człowieku tkwią różne potrzeby. Wśród nich jest także potrzeba rozwoju, stawania się w pełni człowiekiem, która dotyczy wymiaru duchowego i psychiczno-społecznego. Badacze mówią o potrzebach koniecznych do życia, nieodzownych do dobrego funkcjonowania, istotnych dla dojrzewania osobowego. Są one osadzone w człowieku, niekiedy człowiek poszukuje spełnienia ich w sobie i na zewnątrz (Allport 1955). Drugi człowiek, społeczeństwo nie wystarczają mu w zaspokojeniu wielorakich potrzeb, rodzi się w nim świadomość, że musi być ktoś, kto dopełni jego braku. Na przeciw wychodzi mu Bóg w Jezusie Chrystusie, którego człowiek jest obrazem. Zaspokojone potrzeby i rozwinięte wrodzone predyspozycje uzewnętrzniają się w jego strukturach życia osobowego, religijnego i społecznego (Werbiński 2004).

Pasterze Kościoła są świadomi zagrożeń dotyczących dzisiejszego człowieka, a szczególnie młodego pokolenia, uzewnętrzniających się w różnych formach, o których przypomina Jan Paweł II (1979, 1996c) w swoich dokumentach. Uważa on, że wiele kierunków filozoficznych zagubiło transcendentny wymiar osoby ludzkiej (marksizm). Według nich człowiek żyje i działa nie według swoich potrzeb, lecz w sposób podyktowany przez popyt, zapotrzebowanie i modę. Tego rodzaju tendencje mają wpływ na jego więzi uczuciowe, rodzinne oraz postawę wobec innych. Człowiek stał się środkiem do osiągnięcia celów, ma on służyć rzeczom. Takie postawienie sprawy alienuje go, neguje jego transcendencję wobec świata i rzeczy oraz bytu społecznego, aż w końcu stwierdza, że nie potrzebuje Boga. Człowieka „wtafia się” w sferę przedmiotów. Nastąpiła „absolutyzacja jednostki i jej wolności”. Tego rodzaju postawa traktuje człowieka jako środek do osobistych celów. Jest ona źródłem zniewolenia wewnętrznego. Często w niektórych systemach władza społeczna wyznacza człowiekowi cel i środki jego realizacji, człowiek realizuje się na tyle, na ile spełnia cele społeczeństwa. Pasterze świadomi tych zagrożeń, współodpowiedzialni za integralny rozwój człowieka, zobowiązani do głoszenia pełnej prawdy o Chrystusie i o człowieku, o jego przeznaczeniu, przypominają na różne sposoby duszpasterzom o potrzebie poszukiwania skutecznych środków i narzędzi do lepszej realizacji człowieczeństwa

i przekazu prawdy Chrystusowej o człowieku (Stepulak 2006; Budniak 2006). Są to wyzwania dzisiejszego czasu dotyczące różnych społeczności i każdego chrześcijanina, a odnoszące się do tych, którzy mogą tym zadaniom sprostać.

Pojawia się pytanie, dlaczego niektórzy ludzie przywiązują tak wielką wagę do rozwoju życia religijnego człowieka, a szczególnie do doświadczenia religijnego? Mając na uwadze m.in. powyższe wypowiedzi papieża, trzeba stwierdzić, jak uważają niekiedy teologowie, że dzisiejszy człowiek albo będzie mistykiem, albo zniszczy siebie i innych. Doświadczenie religijne widziane jest jako jeden ze składników zdrowej religijności, a zarazem wnosi wiele witalności i twórczości w ludzkie życie. W doświadczeniu religijnym człowiek przeżywa milczącego i niewypowiedzianego samego Boga. Poznaje Jego zamiary, jak i utrzymuje nadzwyczajne poznanie Boga i siebie (Waldenfels 1984).

Czym jest rozwój człowieka? Czego powinien dotyczyć? Myślę, że słuszną odpowiedź na te pytania daje Jan Paweł II (1994). W wypowiedziach papieża prawdziwy rozwój przyjmuje miano „cywilizacji miłości”. Ma miejsce wtedy, gdy rozwój opiera się na afirmacji godności człowieka i jego wolności. Prawdziwy rozwój – powie papież – musi się opierać na miłości Boga i bliźniego oraz przyczyniać się do polepszenia stosunków między jednostką a społeczeństwem. Jest to tzw. „cywilizacja miłości”. Autentyczny rozwój dotyczy humanizacji świata, jest procesem, który obejmuje wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji. Integralny rozwój człowieka nie stoi w sprzeczności z zaangażowaniem i poszukiwaniami, lecz raczej sprzyja udoskonaleniu człowieka, jego większej skuteczności i zadowoleniu.

Celem człowieka jest stawanie się sobą, uczestnictwo w pełni życia ludzkiego i Bożego. Człowiek staje się w pełni sobą, jeśli realizuje swoje wrodzone, otrzymane od Boga potencjalności na poziomie ludzkim i duchowym. Został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Jest zależny od Boga. Skoro został stworzony na obraz Boży, to na prawie podobieństwa uczestniczy także w życiu Bożym. Uczestniczy w szczęściu, do którego Bóg go powołał (Bartnik 1987; Chmielewski 2000). Nie tylko poznaje Boga i Jego zamiary względem siebie, ale także poznaje lepiej siebie.

Kościół jest instytucją społeczną, obejmuje swoim zasięgiem różne osoby i grupy społeczne. Jest także wspólnotą duchową, w centrum której znajduje się Osoba Jezusa Chrystusa. Stąd

nauczanie Kościoła głosi, że istnieją niezmiennie zasady duszpasterstwa, a bazują one na Objawieniu Bożym bądź Tradycji chrześcijańskiej oraz stanowią podstawę nowych poszukiwań i rozwiązań duszpasterskich (Kamiński 2007). W samym centrum działalności duszpasterskiej stoi Chrystus wraz ze swoją mocą zbawczą, który człowieka uświęca, wzmacnia i posyła. Perspektywą działalności Kościoła jest świętość człowieka odkupionego przez Chrystusa, powołanego do udziału w życiu Bożym. Z mocy chrztu, przynależności do Kościoła, każdy chrześcijanin jest powołany do głoszenia słowem i życiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Wielki obowiązek tego zadania ciąży na biskupach i kapłanach. Oni przy pomocy odpowiednio do tego przygotowanych ludzi winni zabiegać, aby Dobra Nowina o Bogu i człowieku odkupionym była jak najlepiej głoszona w historycznej i kulturowej rzeczywistości (Polak 2004). W trakcie wielkich przemian w świecie należy często dobierać odpowiednie strategie i kierunki pracy duszpasterskiej. Należy zawsze uwzględniać oczekiwania i potrzeby współczesnego człowieka.

Temat niniejszej pracy brzmi: „Rola Kościoła w integralnym rozwoju młodzieży”. Rodzi się pytanie, dlaczego autor rozprawy podjął się tego rodzaju zagadnienia? Myślę, że polecenie Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15) jest ciągle aktualne. Głosić Ewangelię, to ukazywać potrzebę Boga w ludzkim życiu, który jest szczęściem człowieka i daje mu zbawienie. To nie tylko troska o duchowy rozwój człowieka, ale o rozwój wszechstronny i zintegrowany. Polecenie to jest przypominane przez następców Chrystusa, podejmowane i realizowane przez lud Boży w konfrontacji ze znakami czasu. Często papieże w swoich wystąpieniach przypominają o integralnej i całościowej wizji człowieka i świata, która przeciwstawia się kulturze zwątpienia i dehumanizacji, w której nauka i technika nie wykluczają się, ale uzupełniają (Jan Paweł II 1979; Benedykt XVI 2007). Dziś coraz częściej mówi się o potrzebie integralnego rozwoju człowieka. Spowodowane to jest brakiem całościowego spojrzenia na człowieka i jego rolę w życiu rodzinnym, społecznym. Ludzie często oddają się w nadmiarze zdobyczom nauk technicznych, zaniedbując swój rozwój duchowy. Notuje się coraz więcej różnych zaburzeń emocjonalnych i psychicznych, a nawet duchowych wśród wielu młodych ludzi (Frankl 1987a). Najczęściej spowodowane są one właśnie

brakiem całościowego rozwoju człowieka bądź zaniedbaniem rozwoju jego życia religijnego (Rudin 1992). Stąd zauważa się wśród młodzieży postawę ambiwalentną wobec Boga i nauczania Kościoła, brak czasu dla Boga i Kościoła, niekiedy negatywne ocenianie pracy duszpasterskiej (Głód 2004). Młodzież ujawniająca głębokie pragnienie pogłębienia życia duchowego coraz częściej fascynuje się metodami medytacji religii niechrześcijańskiej, New Age (Siemieniowski 2004), ruchem kulturowym Gender (Olczyk 2008).

Na tle przemian społeczno-kulturowych widoczne są liczne uwarunkowania pracy duszpasterskiej, jak i nowe wyzwania, można powiedzieć, niemalże w każdej polskiej parafii. Masowy charakter religijności w dużej mierze przechodzi do przeszłości. Pojawiła się potrzeba duszpasterstwa specjalistycznego i zarazem integralnego. Od kapłana, który wskazuje wiernym Chrystusa, często jest ich duchownym, stałym spowiednikiem, oczekiwania jest głęboka wiara i miłość Boga i bliźniego, wymagana jest większa znajomość zagadnień wziętych z ludzkiego życia, niezwiązanych wprost z głoszeniem Dobrej Nowiny (Półtorak 2001). Oczekuje się zaangażowania w sprawy socjalne i społeczne. Owszem mogą one być dobrym narzędziem przekazu Ewangelii i uświęcenia wspólnoty wiernych. Wielu chrześcijan, a niekiedy i duszpasterzy nie radzi sobie ze społecznym wymiarem chrześcijaństwa, brak im głębszego przeżywania własnej wiary, co widoczne jest w ich postawie społecznej i w konsumpcyjnym stylu życia (Witkowska 2004).

Wspomniane tu tylko niektóre postawy ujawniają potrzebę szerszych poszukiwań i głębszej refleksji nad rolą Kościoła we współczesnym świecie i nad zagadnieniem integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Kościół na różne sposoby podejmuje różnorakie działania zmierzające do wypełnienia tego zobowiązania. Na przestrzeni wieków powstało wiele szkół, ośrodków wychowawczych, których programy obejmują wszechstronny rozwój młodego człowieka. Widoczne są organizacje charytatywne, społeczne angażujące niekiedy całe rodziny w krzewieniu kultury działań bezinteresownych. Powstały domy rekolekcyjne pomagające ludziom w uporządkowaniu własnego życia, poznaniu siebie i Boga oraz w większym zaangażowaniu w apostołat.

Mimo wielkich osiągnięć Kościoła w tej dziedzinie, pasterze Kościoła i badacze wciąż poszukują adekwatnych do współ-

czesnych czasów i skutecznych narzędzi oraz sposobów wdrażania nowych pomysłów duszpasterskich, bardziej owocnych w realizacji polecenia Chrystusa i osiągnięciu jak najbardziej wszechstronnego rozwoju człowieka. Nasuwają się pytania: czy dzisiejsze metody pracy są wystarczające i adekwatne do współczesnych wyzwań i potrzeb ludzi młodych? Jakie formy pracy duszpasterskiej winne pojawić się w życiu Kościoła? Analiza tego zagadnienia ukazuje, że często niektóre przedsięwzięcia w tej dziedzinie zostały podjęte zbyt późno. Brak przygotowania wiernych, jak i duszpasterzy do podjęcia wyzwań współczesnej młodzieży niekiedy wprowadza zamęt i niepewność, a zatem i brak skutecznego działania.

Na gruncie poszukiwań naukowych zauważa się ciągły brak szerszych opracowań dotyczących sposobów realizacji misji i posłannictwa Kościoła dotyczącego integralnego rozwoju człowieka. Wynika to m. in. z tego, że Kościół troszcząc się o dobro człowieka ciągle musi odpowiadać na znaki czasu i podejmować konfrontację z aktualnymi warunkami społeczno-ekonomicznymi danych społeczeństw, nowymi odkryciami naukowymi oraz wymaganiami rozwojowymi człowieka.

Aby w podjętej pracy osiągnąć zamierzony cel, autor w pierwszej przedstawia problematykę potrzeb człowieka, jako ważne zagadnienie związane z rozwojem człowieka, bez których nie byłoby realizacji misji Kościoła. Odwoła się do literatury psychologiczno-pedagogicznej, uwzględniając takie potrzeby, jak: potrzeba obrazu samego siebie, potrzeba transgresji, potrzeba akceptacji siebie, potrzeba poczucia bezpieczeństwa osobistego, potrzeba sensu życia, potrzeba wartości, a następnie do rozumienia potrzeb w nauczaniu Kościoła według Jana Pawła II – dotyczą one potrzeby koncepcji życia, potrzeby miłości, prawdy i wolności. Zostanie przedstawiona również problematyka rozwoju życia duchowego człowieka wraz ze swoimi zaletami w procesie całościowego rozwoju człowieka. Życie duchowe człowieka przebiega pewnymi etapami. Decydującą rolę odgrywa w nim doświadczenie Boga. Ono nadaje żywotności ludzkiej religijności. Jest to dar otrzymany od Boga. Mimo to potrzebne są pewne sprzyjające warunki dla jego zaistnienia. Potrzeba modlitwy, kontemplacji to tylko niektóre nieodzowne składniki rozwoju życia duchowego.

W celu zapoznania się z problematyką procesu rozwoju życia religijnego i osobowościowego młodzieży autor pracy podejmie

próbę przeprowadzenia badań empirycznych. Posłużą one do nakreślenia odpowiednich wskazówek pastoralnych, do określenia narzędzi i sposobów sprzyjających i pomocnych integralnemu procesowi rozwoju człowieka we współczesnym świecie w ramach misji Kościoła. Dla określenia tych wymiarów zostaną użyte odpowiednie narzędzia badawcze dostępne współczesnym naukom. Ich charakterystyka zostanie przedstawiona w odpowiednim rozdziale pracy.

W pracy autor – zainteresowany problematyką „stawania się w pełni człowiekiem” poprzez realizację własnych potencjalności i potrzeb tych duchowych, psychicznych, jak i społecznych, które dotyczą m.in: relacji człowieka z Bogiem i ujawniają się w doświadczeniu religijnym, struktury samowiedzy, względnie stałych cech osobowości, niepokoju egzystencjalnego i sensu życia – podejmie próbę ukazania tych zagadnień oraz ich relacji. Uznano, że należy wpierw dokonać krótkiej charakterystyki tych wymiarów ludzkiego życia.

W trakcie rozwoju życia duchowego człowiek spotyka się z różnymi stanami. Doświadcza odejścia Boga, opuszczenia przez Boga, doświadcza także Jego obecności i nieobecności. Tego rodzaju przeżycia religijne, które są składnikiem doświadczenia religijnego, widziane są jako całokształt doznań religijnych człowieka (Soiński 2006). Są pewną formą poznania Boga i zdobyciem wiedzy o sobie i Bogu. Wyjątkowość tego religijnego doświadczenia polega na tym, że Bóg objawia się człowiekowi jako Ktoś całkiem inny (Głaz 1996). Ubogaca go i zachęca do lepszego życia. Przeżycie religijne jest procesem życia wewnętrznego i wyrazem dojrzałości religijnej. W życiu religijnym człowieka prócz pierwiastka nadprzyrodzonego znajduje się także element naturalny, można je choć częściowo interpretować w wymiarze psychologiczno-religijnym.

Czym jest struktura samowiedzy? Budowa struktury samowiedzy człowieka oparta jest na założeniu, że ludzkie „ja” jest integralnym elementem każdej osobistej tożsamości, nie jest ono odizolowane od życia społecznego. „Ja” ciągle się rozwija, jest produktem interakcji każdej osoby z otoczeniem, środowiskiem, w którym przebywa, żyje, pracuje (Wojciszke 1986). Aspekty, obszary samowiedzy jednostki, stanowią zawartości treściowe struktury własnego „ja”. Warto podkreślić, że w procesie tworzenia się struktury samowiedzy istotny udział ma sfera

emocjonalna i poznawcza. Jak przedstawiają się względne stałe cechy osobowości? Poszukiwania naukowców sugerują, że pewne cechy osobowościowe są w dużej mierze uwarunkowane biologicznie i posiadają określone podłoże genetyczne (Rowan, Cooper 1999). Człowiek rodzi się ze względnie stałymi dyspozycjami i strukturą neuropsychiczną.

Niepokój i lęk stanowią ważny element egzystencji ludzkiej, a także struktury osobowości każdego człowieka. Niektórym osobom mogą one utrudniać przystosowanie społeczne, niekiedy sprzyjają poznaniu samego siebie. Ujawniają się one najczęściej w momencie zagrożenia własnej egzystencji bądź jakiejś znaczącej dla człowieka wartości (May 1995). Niepokój egzystencjalny pojawia się zwykle w postaci lęku związanego z zagrożeniem bytu ludzkiego. Przybiera on różne formy: może to być lęk przed losem i śmiercią, lęk przed pustką i utratą sensu, lęk przed winą i potępieniem.

Człowiek w odkrywaniu i poszukiwaniu sensu własnego życia może bardziej lub mniej angażować swoje siły witalne i duchowe (Siemianowski 2008). Poświęca temu więcej bądź mniej własnego czasu i wysiłku. Najczęściej poszukiwanie sensu własnego życia zależy od siły motywacji oraz realizacji sensu i celu życia. Wychodzi się z założenia, że podstawową siłą motywacyjną stanowi „wola sensu” – jest to pojęcie zapożyczone od Frankla (1978) – oraz potrzeba znalezienia celów i realizowania wartości.

Cele pracy są następujące:

1. Przedstawienie głównych zagadnień związanych z realizacją własnych potrzeb zarówno ludzkich, jak i duchowych na podstawie literatury przedmiotu.
2. Ukazanie procesu rozwoju życia duchowego człowieka z uwzględnieniem jego składników na podstawie dostępnej literatury zagadnienia.
3. Przeprowadzenie badań empirycznych wśród młodzieży studenckiej i ukazanie rozwoju ich potencjalności uzewnętrzniających się w formie różnych wymiarów osobowościowych. Należą do nich: a) struktura samowiedzy (sfera fizyczna, sfera umysłowa, sprawność w działaniu, sfera emocjonalno-motywacyjna, sfera społeczna, stosunek do przyszłości), b) względnie stałe cechy osobowości (neurotyzm, ekstrawertyzm, otwartość, ugodowość, sumienność), c) niepokój egzystencjalny (lęk przed winą i potępieniem, lęk przed pustką i bezsenssem, lęk

przed losem i śmiercią, lęk przed innością i odrzuceniem, lęk przed konfrontacją, lęk przed bliskością), d) sens życia (motywacja do realizacji sensu życia, motywacja do poszukiwania celów życiowych, potrzeba czynu, poczucie sensu życia, świadomość celów życiowych, postawa wobec własnego życia).

4. Dokonanie badań empirycznych także wśród młodzieży studiującej i ukazanie ich rozwoju duchowego uzewnętrzniającego się w formie życia religijnego. Należą do niego: a) doświadczenie religijne (przeżycie obecności Boga oraz przeżycie nieobecności Boga), b) struktura przeżycia religijnego: obecności Boga i Jego nieobecności, c) kryzys religijny towarzyszący tego rodzaju doświadczeniom religijnym.
5. Na podstawie literatury przedmiotu oraz przeprowadzonej analizy badań empirycznych ukazanie propozycji duszpastersko-pastoralnych.

Cała praca będzie miała charakter teoretyczno-empiryczny. W części teoretycznej zostanie przedstawiona problematyka rozwoju poszczególnych potrzeb człowieka, z uwzględnieniem również i tych obecnych w nauczaniu Kościoła. Następnie ukazana zostanie tematyka rozwoju życia duchowego wraz z jej elementami i zaletami. W części empirycznej natomiast zostanie przedstawiony zarys założeń teoretycznych problematyki badań własnych, stan badań nad przeżyciami religijnymi, problem badawczy i cel badań, strategia własnych badań, opis narzędzi badawczych i charakterystyka grupy badanej, a także analiza uzyskanych badań i ich aplikacje pastoralne oraz podsumowanie i zakończenie. Należy dodać, że niektóre treści pracy, jak również fragmenty badań empirycznych, zostały wzięte z wcześniejszych publikacji autora, w których dokonano ich interpretacji w wymiarze filozoficzno-psychologicznym, tutaj natomiast interpretacja ma wymiar duszpastersko-pastoralny.

Rozdział I

Potrzeby współczesnego człowieka

Ważną rolę specjalnego czynnika rozwojowego w procesie kształtowania ludzkiego życia pełnią różne potrzeby. Człowiek jest istotą złożoną, jego całość stanowią ciało, umysł i duch, a z każdym z tych wymiarów wiążą się jego specyficzne życiowe potrzeby (Kihlstron, Klein 1997). Ich rola jest niewymierna. Kierują ludzkim zachowaniem i wyznaczają cele. Informują one człowieka o jego zagrożeniach i brakach, sprzyjają w zdobywaniu nowego doświadczenia oraz w stawianiu się w pełni sobą.

Problematyka potrzeb jest bardzo szeroka. W niniejszym rozdziale ograniczę się tylko do niektórych potrzeb ludzkich, które odgrywają ważną rolę w integralnym rozwoju ludzkiej osobowości i sprzyjają misji Kościoła. Wpierw zostanie przedstawione ogólne rozumienie potrzeby. Następnie będzie ukazane rozumienie takich potrzeb jak potrzeba tworzenia obraz samego siebie, który jest złożonym elementem osobistego doświadczenia rozpoczynającego się w dzieciństwie i trwającego przez cały okres życia dorosłego; potrzeba transgresji ujawniająca się w formie wychodzenia poza siebie; potrzeba samoakceptacji, która polega na zgodzeniu się na siebie samego z całym bagażem doświadczeń; potrzeba poczucia bezpieczeństwa osobistego uzewewnętrzniająca się w sposobie pokonywania wszelkich przeszkód rozwojowych; potrzeba odkrywania i realizowania sensu własnego życia oraz potrzeba wartości i ich realizacji.

Zostanie ukazane również rozumienie niektórych potrzeb młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II. Dotyczą one: potrzeby koncepcji życia, która widoczna jest w stabilnym i wiernym życiu godnym ludzkiego powołania; potrzeby miłości Boga i człowieka, która uzewewnętrznia się w różnych formach wierności Bogu i posłudze innym ludziom; potrzeby prawdy – odnosi się ona do

poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące ludzkiego życia i przeznaczenia; potrzeby wolności, która ujawnia się w ludzkim życiu w podejmowaniu odpowiedzialności i życiu w wolności i dzieci Bożych.

1. Ogólne rozumienie potrzeby

Z egzystencją człowieka wiążą się potrzeby. Człowiek jest tym, kim i czym się staje w toku spełniania ważnych celów, a rodzaje tych celów wyznaczają często potrzeby. Ma on nieograniczoną liczbę potrzeb, a wynika to stąd, iż w świecie istnieje nieograniczona liczba zależności, jakie zachodzą między nim a otaczającym go światem, jak też między procesami, które zachodzą w samym człowieku. Można powiedzieć, że organizm ma potrzeby w tym znaczeniu, iż utrzymuje się przy życiu, rozwija, rozmnaża tylko wtedy, gdy zostają spełnione określone warunki (Reykowski 1970).

Potrzebom przypisuje się wiele ważnych zadań w procesie rozwoju dojrzałej osobowości. Potrzeby wyznaczają cele, kierują zachowaniem człowieka, powodują lub wstrzymują działanie w sferze fizycznej, psychicznej czy nawet duchowej. A więc potrzeby i pragnienia człowieka mogą być fizyczne, psychiczne i duchowe. Jednak coraz bardziej utwierdza się opinia, że istnieje jedna potrzeba tak podstawowa i zasadnicza, iż właściwe zaspokojenie tej potrzeby wpływa na zdrowie i pomyślny rozwój całego organizmu człowieka. Tą potrzebą jest głęboka i prawdziwa miłość do samego siebie (Fromm 1971; Powell 1999).

W zależności od rodzaju nauk społecznych eksponuje się w definicji potrzeb jakiś konkretny ich wymiar. W psychologii akcentuje się głównie potrzeby jednostek, w socjologii natomiast przede wszystkim potrzeby wpływające na zachowanie zbiorowości. Naukowcy podejmowali próbę dokonania ich hierarchizacji i opisu. Według Sieka (1982) potrzeba widziana jest jako stan napięcia domagający się rozładowania. W definicji tej ujmowana jest jako napięcie powstające przy zakłóceniu wewnętrznej równowagi. Przez potrzebę można rozumieć stan niestabilnej lub zaburzonej równowagi w zachowaniu się organizmu, przejawiający się zwykle jako nasilająca się lub przedłużająca czynność i napięcie (Wosińska 2004). Potrzeba jest to napięcie wewnątrz

organizmu, które prowadzi do zorganizowania pola działania organizmu odpowiednio do pewnych podniet lub celów i pobudza aktywność skierowaną na ich osiągnięcie. Natomiast inna teoria potrzeb, proponowana przez humanistów, wskazuje na strukturę „ja”-świat. Potrzeba jest w znacznie większej mierze koniecznością pewnych form kontaktu ze środowiskiem poprzez zachowanie niż stanem wewnątrzustrojowym (Fromm 2003). Przedmiot potrzeby zawarty jest w stosunkach zachodzących pomiędzy organizmem a środowiskiem: potrzeba stanowi siłę dążącą do wytworzenia bądź podtrzymywania określonej struktury tego rodzaju (Bielecki 1986). Jeżeli potrzeba pewnych form czy typów wzajemnego oddziaływania ze środowiskiem nie jest spełniona, to osoba funkcjonuje dużo gorzej. W świetle tych określeń potrzebę można ująć jako: stan powstający w wyniku zakłócenia optimum żywego organizmu, inicjujący jego aktywność ukierunkowaną na osiągnięcie czegoś, co przywraca owo optimum w mniejszym lub większym stopniu.

Nie ma więc wśród naukowców jednomyślności co do określenia terminu „potrzeba” oraz jego pochodzenia i roli. Potrzeby są związane albo z biologicznością człowieka (popędami, instynktami), z jego psychiką (motywacją), albo też z jego funkcjonowaniem społecznym (zakłócenie relacji). Jedni określają je jako właściwości istot żywych, inni identyfikują je z popędem, traktują jako napięcie mięśniowo-nerwowe lub jako siłę fizykochemiczną mózgu (Argyle 1999). Jeszcze inni określają potrzebę jako hipotetyczny konstrukt pojęciowy zastępujący na razie fizykochemiczną siłę działającą w taki sposób, aby istniejący w organizmie stan niezadowolający zmienić w stan zadowolający (Kocowski 1982; Zuckerman 1991). Siła ta przejawia się w szukaniu lub unikaniu czegoś w określonym sposobie postępowania. Są i tacy naukowcy, którzy mówią o braku, niedostatku czegoś istotnego w ludzkim życiu. Stąd proponują, by przez potrzebę rozumieć brak czegoś, wprowadzający organizm w niepożądany stan i stanowiący zwykle motyw do działania w kierunku odpowiedniej zmiany tego stanu czy zaspokojenia potrzeby (McGinnis 1996). Jak widać, potrzeby są różnie rozumiane i oceniane przez różnych autorów, zarówno procesy życiowe człowieka, jak i jego zachowanie zależą od układu jego środowiska i aktualnej sytuacji, których jest on elementem. Zależność człowieka od środowiska i aktualnej sytuacji jest faktem

obiektywnym, istnieje ona bez względu na to, czy człowiek jest tego świadomy, czy też nie.

Poszukiwania Murray (1968) doprowadziły do stwierdzenia, że w życiu człowieka pojawiają się tak zwane potrzeby zewnętrzne i utajone. Można by powiedzieć, że potrzeby zewnętrzne wyrażają się na ogół w zachowaniu motorycznym, podczas gdy potrzeby ukryte należą do zwykle do świata fantazji lub snów. Istnienie potrzeb ukrytych jest w dużej mierze wynikiem ukształtowania się zinternalizowanych struktur, które określają, jakie postępowanie jest właściwe bądź możliwe do zaakceptowania przez jednostkę. Niektórych potrzeb nie można swobodnie wyrażać bez naruszenia norm przejętych od społeczeństwa za pośrednictwem rodziców i te właśnie potrzeby często funkcjonują na poziomie ukrytym. Potrzeba niemal zawsze jest podatna na zmiany, zmieniają się zarówno obiekty, ku którym jest skierowana, jak i sposób podejścia do tych obiektów. Innymi słowy, sfera zjawisk środowiskowych, których dotyczy dana potrzeba, może się rozszerzać lub zwężać, a działania instrumentalne związane z tą potrzebą mogą stać się liczniejsze i bardziej intensywne lub mniej liczne i słabsze.

Zdaniem Obuchowskiego (1983) potrzeby służą do utrzymaniu równowagi wewnętrznej człowieka. Są to potrzeby orientacyjne, związane z pewną właściwością każdego organizmu ludzkiego, które polegają na trafnym reagowaniu na określone zmiany w środowisku, wówczas gdy organizm dysponuje odpowiednią wiedzą o wartości, jaką przedstawiają dla niego poszczególne elementy tego środowiska. Kierując się określonymi, wyuczonymi wskaźnikami takich bodźców jak: dźwięk, barwa, kształt, ruch, stosuje takie formy zachowania, które pozwalają mu osiągnąć cele korzystne, a uniknąć szkód i w ten sposób zapewnia sobie możliwie najkorzystniejsze warunki do utrzymania równowagi wewnętrznej. Jak podaje ten badacz, prawidłowe odzwierciedlenie sytuacji jest istotnym składnikiem orientowania się w otoczeniu, umożliwiającym zachowanie równowagi wewnętrznej. Aby orientacja człowieka w świecie była pełna, zaspokojone muszą być trzy podstawowe potrzeby: potrzeba poznawcza, kontaktu emocjonalnego i sensu życia. Czyli, aby człowiek mógł normalnie postępować, powinien orientować się w znaczeniu zdarzeń zachodzących w otaczającej rzeczywistości – móc utrzymać się przy życiu i zapewnić sobie warunki pełnego

rozwoju, powinien je rozpoznawać, rozumieć i przewidywać na drodze intelektualnej. Odpowiada temu potrzeba poznawcza. Mechanizmy dynamizujące zaspokajanie potrzeby poznawczej są czynnikiem dynamizującym proces poznawania. Właściwe funkcjonowanie tych mechanizmów jest warunkiem właściwego rozwoju intelektualnego człowieka, który podejmuje czynności poznawcze, gdy staje przed nim problem do rozwiązania, a nie tylko wówczas, gdy rozwiązanie problemu jest mu do czegoś potrzebne. Niezbędna jest również orientacja uczuciowa, polegająca na bezpośrednim wyczuwaniu stanów uczuciowych i rozumieniu własnych relacji uczuciowych z innymi, czyli potrzeba kontaktu emocjonalnego. Potrzeba kontaktu emocjonalnego u ludzi polega na tym, że człowiek czuje się przedmiotem zainteresowania i sympatii innych ludzi, wraz z innymi przeżywa ich przykrości i radości. Potrzeba ta jest jedną ze specyficznych form, w jakie przekształciła się potrzeba orientacji. Tak więc kontakt emocjonalny jest stanem, w którym jednostka nie tylko jest spokojna, wiedząc, że jej nic nieoczekiwanego nie zagraża, ale też czuje, że jest obiektem zainteresowania emocjonalnego. Gdy zbliża się okres dojrzałości społecznej, następuje stopniowa zmiana, potrzebna staje się autonomia psychiczna, człowiek przejmuje odpowiedzialność za siebie, wyrabia swój światopogląd, niezależnie od aprobaty czy też jej braku u innych. Z kolei potrzeba sensu życia wynika z orientacji dotyczącej swojego miejsca w świecie i odpowiedniego światopoglądu i koncepcji siebie. Poszukiwanie sensu życia jest czymś koniecznym dla człowieka, jest oznaką zdrowia psychicznego, wyrazem dojrzałości i w pełni rozwiniętej osobowości ludzkiej. Im wyższy poziom rozwoju jednostki, tym lepsze rozumienie sensu życia. Sens życia może odgrywać zasadniczą rolę determinanta określającego ludzkie postępowania. Sens życia nie jest fikcyjną ideą, lecz ma charakter instrumentalny i odgrywa istotną rolę zarówno w narysowaniu obszaru działań, jak i w zmianach psychicznych tym działaniom przyporządkowanym. Potrzeba sensu życia jest więc potrzebą cechującą dorosłego człowieka, a bez jej zaspokojenia nie może on funkcjonować normalnie, nie może zmobilizować wszystkich swoich zdolności w maksymalnym stopniu. Kierunek wyznaczony przez potrzebę sensu życia jest jedynym kierunkiem działania mogącym zapewnić wyższe, dojrzałe formy zachowania u człowieka. Istotą zachowania zmierzającego do

zaspokojenia tej potrzeby jest zrozumienie sensu swojego działania (Obuchowski 1985).

Jaką rolę pełnią potrzeby? Są czynnikami dynamizującymi ludzkie działanie. Dbają o zachowanie równowagi. Zdarza się, że równowaga, jaka istnieje pomiędzy organizmem a środowiskiem społecznym czy biologicznym, zostaje zachwiana (Rosenberg 1997). Dzieje się tak wówczas, gdy środowisko nie zaspokaja danej potrzeby organizmu. W wypadku takiego braku człowiek odczuwa mniej lub bardziej męczące napięcie, niepokój, ogólne rozdrażnienie. Przywracanie owej równowagi to właśnie zaspokajanie potrzeb. Nie chodzi tu jednak o stan równowagi na jakimś stałym, niezmiennym poziomie, nie jest więc to równowaga statyczna, lecz dynamiczna. Zachwianie równowagi zewnętrznej zachodzi bowiem w wypadku naruszenia równowagi między organizmem człowieka a zewnętrznym środowiskiem fizycznym lub społecznym. Wówczas motywacja posiada swe źródło w czynnikach będących na zewnątrz jednostki. Zachowanie motywowane nagrodami i karami zarządzanymi przez siły zewnętrzne jest determinowane zewnętrznie. Zazwyczaj kwestia wewnętrznej satysfakcji lub braku satysfakcji uważana jest za drugorzędną. Pojawienie się potrzeby może występować także w wyniku naruszenia równowagi wewnętrznej organizmu. Wówczas potrzeba pobudza organizm do działania mającego na celu przywrócenie równowagi. Termin ten jest stosowany w odniesieniu do motywacji zachowania, które jest zależne od czynników natury wewnętrznej, źródłem motywacji wewnętrznej jest zwykle poczucie zadowolenia lub spełnienia, a nie nagroda zewnętrzna. Jeżeli owo działanie okaże się skuteczne – potrzeba zostanie zaspokojona, a stan napięcia rozładowany, działanie ustaje aż do momentu ponownego pojawienia się potrzeby.

Niezależnie od tego, jak nazwie się potrzeby człowieka i tak zawsze odgrywają one w jego życiu bardzo ważną rolę. Obojętnie czy nazwie się je biologicznymi, czy fizjologicznymi, czy zaklasyfikuje się je jako potrzebę sensu życia, czy też do samorealizacji, kontaktu emocjonalnego, miłości i uznania, brak ich zaspokojenia negatywnie wpłynie na rozwój, samopoczucie i zdrowie człowieka. Generalnie wszyscy ludzie potrzebują tego samego – choć w różnym stopniu i z różną siłą, zależnie od wieku, poziomu rozwojowego i osobowości – sensu życia czy miłości (Birch, Malim 2001).

Należy stwierdzić, iż współcześni naukowcy posiadają różne poglądy na to, czym są potrzeby psychiczne, jak je dzielić i jakie symptomy poszczególnym potrzebom przypisywać. Jednak najczęściej definiują one potrzeby psychiczne jako stan pewnego napięcia domagającego się rozładowania, jako stan niestabilnej lub zaburzonej równowagi w zachowaniu się organizmu, przejawiający się zwykle jako nasilająca się lub przedłużająca czynność bądź napięcie.

2. Potrzeby ludzkie

Przegląd literatury ukazuje, że obecnie istnieje duże zainteresowanie wśród badaczy problematyką potrzeb człowieka. Niezależnie od tego, czy potrzeby zaklasyfikujemy jako poszukiwanie sensu życia, czy też dążenie do samorealizacji i kontaktu emocjonalnego, czy też do miłości i uznania, należy uznać, iż ich brak negatywnie wpływa na rozwój człowieka, jego samopoczucie i zdrowie duchowo-psychiczne. Generalnie wszyscy ludzie potrzebują tego samego – dobrych warunków rozwojowych, sprzyjających doskonaleniu własnej osobowości, choć w różnym stopniu, zależnie od wieku, poziomu rozwoju własnej osobowości (Pervin 2002). Potrzeba w ludzkim życiu przejawia się w tym, że prowadzi organizm do poszukiwania bądź unikania spotkania z pewnymi rodzajami presji. Każdej potrzebie towarzyszą określone emocje lub uczucia, które są przydatne do stosowania określonych form reagowania dla podtrzymywania jej kierunku. Konsekwencją niezaspokojenia potrzeby mogą być zaburzenia życia człowieka w jego różnych wymiarach. Najczęściej dotyczy to relacji międzyludzkich jako brak dążności do urzeczywistnienia swojego prawdziwego „ja”.

Człowiek kieruje się wieloma potrzebami. Obecnie zostaną przedstawione najważniejsze potrzeby odnoszące się do życia człowieka. Po ukazaniu na podstawie literatury, czym one są, zostaną przedstawione potrzeby dotyczące obrazu samego siebie, który jest rozwijany w celu uzyskania własnej tożsamości, poczucia bezpieczeństwa, bez którego nie ma prawidłowego procesu stawania się w pełni człowiekiem. Ukazana zostanie także potrzeba samoakceptacji w życiu człowieka, sensu życia oraz wartości w procesie rozwoju człowieka.

a) potrzeba obraz samego siebie

Obraz samego siebie jest częścią doświadczenia danego człowieka w jego stosunkach interpersonalnych z otaczającym go środowiskiem. Jest zorganizowanym zespołem cech, które jednostka na podstawie aktualnych i wcześniejszych doświadczeń nauczyła się uznawać za własne (Bielecki 1986). W doświadczeniu tym można wyróżnić trzy podstawowe grupy treści. Pierwszą grupę treści stanowią informacje o przedmiotach, ich cechach i stosunkach zachodzących pomiędzy nimi, a także informacje o cechach osobnika. Drugą grupę treści stanowią informacje o wartościach przedmiotów, które powstają w wyniku procesu oceniania otoczenia i w celu prawidłowego funkcjonowania jednostki. Trzecia grupa treści to informacje o tym, jak należy postępować w różnych sytuacjach. Jest to system zinternalizowanych norm i sposobów działania. Te trzy grupy doświadczeń należy odnieść do doświadczeń składających się na obraz samego siebie danej osoby.

Oraz samego siebie kształtuje się na podstawie tego, jak inni nas traktują, jak również poprzez porównanie siebie z innymi podobnymi do nas osobami. Porównania dotyczą wyglądu fizycznego, zdolności, wierzeń, przekonań, zawodowych osiągnięć, popularności w grupie i tym podobnych cech (Wosińska 2004). Porównanie społeczne jest procesem, w którym ludzie poznają samych siebie, porównując swoje zdolności, postawy i przekonania ze zdolnościami, postawami i przekonaniami innych ludzi (Kenrick, Cialdini, Neuberg 2002). Ten proces porównań rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie i trwa przez cały okres życia dorosłego.

W wyczerpującym ujęciu obrazu siebie musi się znaleźć miejsce na aspekt fizyczny jednostki (ciało), jej zdefiniowaną społecznie tożsamość (włączając w to jej role i związki), osobowość i wiedzę na własny temat wraz z odpowiednimi treściami. Obraz siebie jest również rozumiany jako aktywny czynnik, podmiot podejmujący decyzje oraz inicjujący działania. Obraz siebie to także zbiór luźnych autoschematów. Każda osoba ma wiele autoschematów i jednocześnie myślenie o nich wszystkich nie jest możliwe. Tak więc jedynie niewielka część całej samowiedzy może w danym momencie być dostępna świadomości (Baumeister 1996). Schematy służą określeniu własnej tożsamości. Należy

dodać, że schematy są pojęciem szerszym i należy je rozumieć jako kategorie umysłowe, których funkcją jest porządkowanie złożonej rzeczywistości. Schematy powodują, że spostrzegamy siebie na przykład jako osobę wysportowaną, sprytną lub mającą nadwagę i dlatego odgrywają tak istotną rolę w przetwarzaniu danych o treści społecznej. Pośredniczą w procesach odbioru, zapamiętywania i oceny informacji na temat zarówno nas samych, jak i osób z otoczenia. Koncepcja „ja” obejmuje nie tylko przekonania dotyczące tego, kim jesteśmy w chwili obecnej, dotyczy także naszych wyobrażeń na temat tego, kim możemy stać się w przyszłości (Myers 2003).

W obrazie samego siebie znajdują się treści dotyczące „ja” idealnego, czyli ideał własnej osoby. Ideał ten zawiera normy dotyczące tego, kim powinno się być, jak powinno się postępować, a także pewne własne normy odnośnie postępowania. Znajomość siebie polega na umiejętności spojrzenia na siebie tak, jak widzą nas inni, a także na pogodzeniu się z posiadaniem ciała i osobowości budzących czasem małą aprobatę grupy kulturalno-społecznej, w której żyjemy. Zmiana w obrazie siebie, a co za tym idzie w zachowaniu i funkcjonowaniu osoby może dokonać się poprzez wejście w relację z drugim człowiekiem (Horney 1978).

Postrzeganie samego siebie, jest pojęciem wieloznacznym i ściśle powiązaniem z samooceną. Pojęcie samego siebie stanowi szeroki zbiór wiedzy człowieka o sobie samym i jest procesem analogicznym do innych procesów poznawczych. Istnieje jednak pewna zasadnicza różnica, która polega na dwoistości procesu samopoznania. Oznacza to, iż człowiek jest jednocześnie przedmiotem poznania oraz poznającym podmiotem, ponieważ obserwuje, analizuje i poddaje wartościowaniu między innymi swoje zachowanie i emocje (Hall, Lindzey, Campbell 2004). Podmiotowe postrzeganie samego siebie wiąże się również ze samoświadomością swoich odczuć, doznań, spostrzeżeń, myśli, preferencji, zamiarów oraz marzeń. Umiejętności odpowiedniego koncentrowania uwagi na swojej osobie oraz działania zgodnie z własną wolą również należą do zadań „ja” podmiotowego. Możliwe jest określenie „ja” jako działającej jednostki, w aspekcie czynności obejmujących aktywną postawę człowieka względem otoczenia, w którym przebywa, a także przystosowania się do panujących w nim reguł. Natomiast „ja” przedmiotowe

określane jest jako zbiór postaw i system wartości, które w dużej mierze decydują o postępowaniu człowieka i mają wpływ na odpowiedni stosunek do innych osób bądź ocenianie samego siebie (Baumeister 1997). Podmiotowość i przedmiotowość „ja” wpływają na całokształt samoświadomości. Oba te elementy są powiązane, a stopień nasilenia jednego lub drugiego wpływa na rodzaj aktywności człowieka we wszystkich dziedzinach życia. Obrazem rozwoju osobowości jest dobrze wyodrębniona myśl przewodnia, jakby główny wątek historii. Dlatego też nie chodzi o rosnącą liczbę wartościowań w systemie, ale o ich tematyczną różnorodność i klarowny wybór najważniejszych znaczeń osobistych. Rozwój osobowości pociąga za sobą wzrost giętkości systemu znaczeń, dzięki czemu jednostka jest zdolna plastycznie przechodzić od jednego rodzaju wartościowań ku innym, stosownie do zmieniającej się sytuacji i nowych doświadczeń. Swobodnie przebiegający proces wartościowania łączy się z liczną przewagą znaczeń osobistych, o pozytywnym zabarwieniu uczuciowym (Harwas-Napierała, Trempała 2002).

Ważnym warunkiem powstawania i rozwijania się obrazu samego siebie jest istnienie odpowiedniego stopnia samoświadomości, która kształtuje się na bazie kontaktów interpersonalnych i stosunków społecznych. Samoświadomość jest stanem umysłu, w którym uwaga zwrócona jest na samego siebie. Pozwala człowiekowi na zwiększenie wrażliwości na swoje zachowania poprzez ich porównanie ze standardami wewnętrznymi, takimi jak: postawy, normy i systemy wartości. Obejmuje nie tylko wiedzę o własnych cechach, ale także wiedzę o wartościach, które wpływają na postępowanie jednostki. Człowiek wciąż odnajduje siebie przez akt samoświadomości, poprzez który stwierdza swoją tożsamość. Ten stan samoświadomości stanowi bezpośredni dowód na duchowość ludzkiej istoty. Jest to przeżycie, w którym duch ludzki ujawnia się jakby w swym profilu, jakby pochylał się i skupiał nad tą treścią, która składa się na całkowity wyraz owego „ja”. W ten sposób doświadczalna wymowa samoświadomości stanowi bezpośredni wskaźnik duchowej odrębności ludzkiej duszy (Powell 1999).

Jakość dokonywanej samooceny zależy często od wychowania. Odpowiedzią, skąd bierze się wiedza na swój temat, jest informacja, jaką na swój temat czerpią ludzie od innych, w której odkryto silną korelację między samoopisem a przekonaniem, jak

się jest spostrzegającym. Często człowiek ocenia siebie poprzez stopień swojego przystosowania do tłumu (Głaz 2001). Wpływa z tego wniosek, że obraz siebie jest kształtowany w wyniku interakcji społecznych, ale w procesie komunikacji mogą wystąpić pewne istotne zakłócenia, nieprawidłowości. Niektóre z tych zakłóceń mogą wpływać z tego, że ludzie nie zawsze wyrażają swoje prawdziwe oceny na temat innych, na przykład mogą powstrzymać się od powiedzenia komuś, co uważają za jego wady. Inne źródła zakłóceń mogą mieć miejsce w tendencyjności odbiorcy, można nie zwracać uwagi na to, co mówią inni, jeśli mówią rzeczy niepochlebne. Istnienie przekłamań w procesie komunikacji międzyludzkiej prowadzi do zagadnienia dotyczącego trafności samowiedzy (Plomin, Chipuer, Lochlin 1990). Niska samoocena jest dokuczliwą pułapką. Gdy człowiek wpadnie w ten potrzask, wysyła wiadomość do innych ludzi (werbalnie lub bez słów), a oni traktują nas zgodnie z tą informacją. Instruuje ich (słownie lub nie), aby go nie szanowali, aby go ignorowali. A gdy oni tak czynią, to on jest utwierdzony w pierwotnym poczuciu niskiej samooceny (Powell 1998). Tendencję do porównywania się z innymi, którzy są do mnie podobni i nieco lepsi, określa się mianem porównań w górę. Porównania w górę dotyczą nie tylko osiągnięć intelektualno-zawodowych. Układem odniesienia są tu osoby nieco przewyższające jednostkę pod względem umiejętności, uzdolnień i innych cech (Fromm 2003). U podstaw tego zdaje się leżeć sąd, iż inni ludzie oceniani jako lepsi od drugich mogą im dostarczyć informacji i wzorców, jak podnosić swoje osiągnięcia w określonej dziedzinie. Porównania w górę mogą powodować dyskomfort psychiczny, ale też mogą motywować do doskonalenia się. Sukces innej osoby może być dowodem, że osiągnięcie danego celu jest możliwe. Przeciwna możliwość to porównywanie się z osobami podobnymi, które są jednak gorsze od nas. Tendencję tę nazywa się z kolei porównywaniem w dół (Wosińska 2004). Porównania w dół, obok podnoszenia własnej wartości, mogą zamiast zadowolenia powodować obniżenie aspiracji w działaniu i własnych oczekiwań co do efektów własnej aktywności. Porównania w dół są również zderminowane przez stopień możliwości kontroli nad utrzymaniem oceny wyższości swego statusu w porównaniu z innymi (Mischel 1990). W sytuacji gdy ktoś uważa się za lepszego w porównywanym wymiarze i będzie miał możliwość kontroli nad

utrzymaniem przewagi, efekty pozytywne dla obrazu siebie będą utrzymane. Brak tej kontroli i jednocześnie porównania w dół nie będą miały pozytywnych skutków. Obniżeniu ulega wtedy wiara we własną skuteczność i spadek wytrwałości. Analizując procesy porównania z innymi, wyodrębnić można dwie tendencje: poszukiwanie podobieństw do określonej grupy ludzi oraz poszukiwanie własnej odrębności.

b) potrzeba transgresji

Poszukiwania badaczy ujawniają, że zachowanie człowieka uwarunkowane jest sposobem rozumienia i spostrzegania zachowania innych ludzi. Otrzymane informacje są materiałem, który jest przetwarzany w procesach myślenia. Drugą charakterystyczną cechą teorii poznawczych jest zwrócenie uwagi nie tylko na treść, jaką zawierają w sobie dane informacje, ale na sposób jej przekazania i odbioru. Takie spostrzeżenie doprowadziło badaczy do stwierdzenia, że człowiek jest układem transgresyjnym (Kozielecki 1978a). Przedmiotem psychotransgresjonizmu jest badanie myśli i działań transgresyjnych zwanych transgresjami. Uczeń poszukują ich sił napędowych, czyli motywacji, oraz ich fundamentalnych konsekwencji, a mianowicie określają wpływ transgresji na rozwój osobowości i na tworzenie kultury. Transgresja to działania i akty myślenia, z reguły intencjonalne i świadome, które przekraczają granice dotychczasowych możliwości i osiągnięć materialnych, symbolicznych oraz społecznych człowieka, które stają się źródłem nowych i ważnych wartości tak pozytywnych, jak i negatywnych. Przez transgresję rozumie się intencjonalne wychodzenie człowieka poza to, co posiada i czym jest, przekraczanie wszelkich granic, poszerzanie własnego terytorium, własnej osobowości. Transgresja jest działaniem docelowym, rozumianym jako dążenie do potwierdzenia i wzrostu własnej ważności, wartości jako osoby.

Potwierdzenie własnej wartości może przejawiać się na dwa sposoby: w formie rywalizacyjnej bądź indywidualistycznej. Jeśli jednostka wybierze formę rywalizacyjną, to stara się dokonać jakiegoś czynu, który ją wyróżni w otoczeniu, dzięki któremu wykaże wyższość nad innymi, zyska uznanie i poważanie, a w konsekwencji będzie mogła dowartościować siebie. Forma

indywidualistyczna posiada odmienną strukturę (Drury 1995). Człowiek nie dąży do wyróżniania się i uzyskania statusu wyższości w grupie, ale dąży do rozwoju własnej osobowości, działa twórczo i tworzy jakieś nadzwyczajne dzieło (np. Leonardo da Vinci, który przez dwadzieścia lat malował *Ostatnią Wieczerzę*).

Celem procesu kształcenia transgresyjnego jest stymulowanie wielostronnego rozwoju osobowości regulującej działania człowieka jako sieci psychonów, składników psychicznych. Od osobowości niedojrzałej do dojrzałej, od osobowości rozwiniętej jednostronnie do osobowości wszechstronnej, od osobowości zachowawczej do ekspansywnej, od osobowości zdezintegrowanej do zintegrowanej i od osobowości nieautonomicznej do autonomicznej.

Zdaniem Kozielskiego (1978b) człowiek jest układem transgresyjnym. Jest obdarzony wolnością wyboru, zdolny jest dobierać intencje i cele, ma możliwość selekcji operacji myślowych i działań. Jest główną przyczyną swojego zachowania, tzn. jest samosterowny; źródło jego działania znajduje się przede wszystkim w podmiocie, a nie w przedmiocie. Główną siłą napędową jego działania jest potrzeba potwierdzania własnej wartości, dzięki tworzeniu nowych form lub burzeniu starych. Jest sprawcą nastawionym na własny, zewnętrzny i wewnętrzny rozwój, posiada ograniczoną świadomość i samoświadomość, nie jest ani dobry, ani zły, to w trakcie aktywności w czasie czynów i wyczynów staje się ludzki albo nieludzki, głównie jego myśli i czyny transgresyjne wpływają na to, czy staje się dobry, czy zły.

Człowiek może funkcjonować na cztery różne sposoby. Stąd możemy mówić o czterech rodzajach transgresji: ku sobie, ku rzeczom, ku innym i ku symbolom. Transgresja ku sobie to działanie autokreacyjne, zwane inaczej samorozwojem lub tworzeniem siebie według własnego projektu, własnych możliwości (McAdams 1994). Jednostka intuicyjnie rozwija swoje struktury charakterologiczne i umysłowe, zwiększa siłę woli, wzbogaca osobiste doświadczenie. Transgresja ku rzeczom to ekspansja materialna. Polega ona na produkcji dóbr materialnych, przetwarzaniu rzeczywistości materialnej. Człowiek uważa, że jest tym, co posiada i ile posiada. Transgresja ku innym ma podwójną postać: dominacji nad innymi, nad grupą, która w konsekwencji prowadzi do zdobycia władzy absolutnej, albo działań altruistycznych i afilia-

cyjnych. Transgresje ku symbolom mają na celu zdobywanie wiedzy o świecie fizycznym, kulturze, o samym sobie.

Wyżej wymienione rodzaje transgresji najczęściej występują w dwóch formach: jako działanie ekspansywne i działanie twórcze. Celem ekspansji materialnej jest zwiększenie konsumpcji i przestrzeni życiowej. Ten rodzaj ekspansji nie ma większej wartości poznawczej. Psychologowie orientacji transgresyjnej nie tyle interesują się tym, czy ekspansja materialna ma charakter patologiczny, czy jest zjawiskiem normalnym, ile tym, jakie są jej społeczne i psychologiczne mechanizmy. Ekspansja interpersonalna natomiast jest ukierunkowana zarówno na pojedynczego człowieka, jak i grupy społeczne. Jednym z najważniejszych rodzajów ekspansji interpersonalnych jest dążenie do poszerzenia władzy osobistej. Jest to kratyczny (władza, siła) rodzaj ekspansji. Ludzie o silnej motywacji egocentrycznej dążą do dominacji nad jednostkami. Uważają oni, że życie jest grą, a wygrana jednych oznacza przegraną drugich. W walce o władzę stosują wszystkie możliwe środki, łącznie z manipulacją i przymusem. W krańcowych przypadkach dążenia te mogą przybierać formę patologiczną. Ludzie o silnej motywacji alocentrycznej nie dążą do dominacji, ale starają się realizować wspólne cele gospodarcze, społeczne. Uważają, iż ich rola jako przywódców sprowadza się do pobudzania ludzi do skutecznego wykonywania zadań, do wyzwalania ich inicjatywy i wytrwałości (Kozielecki 2001).

Celem działania twórczego jest rozszerzenie czynności altruistycznych i afiliacyjnych. Ludzie prezentujący taką postawę kierują się przede wszystkim dobrem wspólnym. Poświęcają nawet własne zdrowie, bezpieczeństwo osobiste dla dobra innych. Motywacja altruistyczna zmienia strukturę transgresji (Kozielecki 1976). O ile motywacja egoistyczna prowadzi często do działań destrukcyjnych, wywołujących cierpienie ludzi, o tyle motywacja altruistyczna stymuluje wybór działań bardziej konstruktywnych.

Czym jest twórczość? To najbardziej specyficzny rodzaj transgresji. Człowiek może podejmować działanie twórcze dzięki wrodzonym kompetencjom umysłu ludzkiego. Umysł jako medium reproduktywno-generatywne nie tylko zdolny jest asymilować informacje zewnętrzne, ale również potrafi je samodzielnie tworzyć. Te wrodzone kompetencje są jednak niewystarczające. To, co potencjalne, może stać się tym, co realne

jedynie w sprzyjających warunkach zewnętrznych (May 2001). Umiejętności poznawcze, swoboda działania, siła motywacji, ograniczenia społeczne w dużej mierze decydują o ludzkiej twórczości. Często psycholog stawia sobie pytanie, dlaczego ludzie tworzą? Źródłem twórczości mogą być konflikty motywów, frustracje, wewnętrzne sprzeczności. Odkrywanie i konstruowanie nowych form jest zastępczą metodą rozwiązywania takich konfliktów. W wypadku niezaspokojenia podstawowych potrzeb czy pragnień człowiek kompensuje deficyt wartości, rozwiązując problemy naukowe czy artystyczne. Praca twórcza zapobiega wielokrotnie kryzysom egzystencjalnym i przywraca stan psychicznej równowagi, i jest według Freuda formą obrony przed skutkami konfliktu i frustracji. Innym przejawem twórczości jest chęć spełnienia się (humaności). Twórczość stanowi pewną metodę aktualizacji naturalnych potencjalności jednostki. Jest rodzajem samospełnienia. Podstawową potrzebą człowieka jest samorealizacja. Twórczość i ekspresja są najlepszą metodą zaspokojenia tej potrzeby.

Kozielecki opracował pewien rodzaj psychoterapii transgresyjnej. Jaki jest cel tej terapii? Zakłada on, że proponowany rodzaj terapii pomoże współczesnemu człowiekowi w kilku wymiarach. Każdy człowiek jest samosterowanym podmiotem, którego główne źródła myśli i czynów znajdują się w psychonach osobowości. Zasadniczym środkiem osiągania celów leczniczych (terapeutycznych) jest transgresja. Pełni ona taką samą funkcję, jak leki w medycynie. Terapeuta stosuje transgresje osobiste lub twórcze, a służą one rozwiązywaniu problemów jednostki, sprzyjają rozwojowi osobowości oraz restrukturalizacji przekonań. Kozielecki zwrócił uwagę, że w umyśle ludzi cierpiących np. na depresję znajdują się trzy rodzaje irracjonalnych, nierealistycznych i pesymistycznych przekonań. Pierwsze dotyczą jednostki (ja jestem osobą nielubianą i bezwartościową). Drugie odnoszą się do świata (rzeczywistość zbyt wiele ode mnie wymaga i dlatego życie moje jest pasmem niepowodzeń). Trzecie przekonanie zwrócone jest ku przyszłości (życie zawsze będzie pełne cierpień i upokorzeń, co już obecnie odczuwam na własnej skórze). W technice restrukturalizacji chodzi o zastąpienie błędnych przekonań przekonaniami prawdziwymi. Ludzie depresyjni często wyciągają negatywne konkluzje, pomijając dane pozytywne. Popełniają błąd personalizacji, który polega

na wiązaniu wszystkich niekorzystnych zjawisk z własną osobą. Terapeuta stara się wyrugować te błędy i zapoznać chorego z metodami poprawnego wnioskowania (Kozielecki 1991).

c) potrzeba samoakceptacji

Człowiek na przestrzeni swego życia poznaje nie tylko otaczający go świat, ale także samego siebie. Poznawanie samego siebie budzi w nim rozmaite uczucia. Może prowadzić do wysokiego stopnia samoakceptacji i zadowolenia z siebie, z własnego zewnętrznego wyglądu, podejmowanych działań czy osiągniętych sukcesów i być zachętą do dalszego rozwoju (Głaz 2001). Samoakceptacja najczęściej oznacza pewien szacunek dla siebie, albo traktowanie siebie z powagą. Samoakceptację określa się jako postawę nacechowaną wiarą i zaufaniem do samego siebie. Zdaniem Grüna (2000) akceptacja samego siebie polega na przyjęciu siebie we własne ręce, z zachowaniem właściwego stosunku pełnego dobra i tkliwości (Lochlin 1992). Postawa taka sprawia, że jednostka może wykonywać i realizować swoje potencjalne możliwości, a także potrafi skorygować swoje zachowanie pod wpływem innych. Bezwarunkowa samoakceptacja to pewnego rodzaju dyspozycja wewnętrzna wyrażona w uczuciu lub w postawie akceptacji, ciepła, sympatii i szacunku. Postawa tego rodzaju wskazuje na pewien rodzaj miłości, który nie żąda niczego w zamian ani nie uzależnia własnego postępowania od oceny innych. Osoba samoakceptująca siebie dostrzega w sobie własne wady i zalety, akceptuje całe swoje doświadczenie, to czym się staje. Samoakceptacja to pewien rodzaj zgodności pomiędzy realną i idealną koncepcją siebie (Rogers 2000a).

„Ja” realne odzwierciedla schematy oparte na obserwowaniu tego, co rzeczywiście człowiek sobą reprezentuje. „Ja” idealne jest zbiorem przekonań o tym, kim chciałby być. Dla człowieka najbezpieczniej byłoby zachowanie równowagi pomiędzy obydwojema rodzajami „ja”. Wówczas „ja” idealne pełniłoby rolę motywacyjną i inspirowałoby „ja” realne do działania. W takiej sytuacji „ja” realne staje się bazą, na której dokonują się porównania i odniesienia, a przede wszystkim stanowi podstawę dla tworzenia się „ja” idealnego (Wosińska 2004). Jednostki, które akceptują siebie, ujawniają głęboką wiarę w wartości i zasady.

Są zdolne postępować według własnego rozeznania, bez przesadnego poczucia winy. Czują się jedyne w swoim rodzaju. Uważają, że nie są ani lepsze, ani gorsze, niezależnie od różnic w zakresie poszczególnych zdolności. Są otwarte na pomysły i nie ukrywają, że porusza je szeroki krąg impulsów i pragnień. Rozbieżność między „ja” idealnym a „ja” realnym prowadzi do niskiej samoakceptacji. Im bardziej jest zachwiana równowaga pomiędzy dwoma sferami „ja”, tym większe prawdopodobieństwo powstania frustracji i lęku o negatywnym zabarwieniu oraz wystąpienia niepożądanych zachowań, jak choćby niska samoocena (Lewis 1997).

Gdy jednostka chce podnieść poziom samoakceptacji, musi być otwarta względem przeżyć własnych, a także innych osób, aby inni mogli ją poznać. Im bardziej jednostka akceptuje siebie, tym łatwiej otwiera się i posiada głębsze poczucie bezpieczeństwa. W procesie samoakceptacji ważne jest, aby otwartość była uczciwa, autentyczna i szczerza. Jeśli „ja” idealne jest bliskie realnemu lub się z nim pokrywa, wówczas mamy do czynienia z osobą o wysokim poziomie samoakceptacji. Samoakceptacja oznacza stopień pokrywania się „ja” realnego z „ja” idealnym. Tak więc zasadnicza część samowiedzy opiera się na realnych podstawach, jednak istnieje wiele dowodów na to, że pewne inklinacje, zniekształcenia i nieporozumienia sprawiają, iż jest nietrafna (Kołodziej 1974). Wydaje się że ludzie zazwyczaj przeceniają swoje zdolności introspekcyjne, a w rzeczywistości mają niewielki dostęp do własnych procesów umysłowych lub nie mają go w ogóle. Słabość introspekcji pozostawia wiele miejsca na rozwój fałszywych założeń i tendencyjne spostrzeganie samego siebie.

Proces aktualizacji i rozwój ludzkich możliwości wymaga pełnej akceptacji ze strony człowieka. Czym jest samoakceptacja? Możemy powiedzieć, że to pewien rodzaj szacunku dla siebie albo nielekceważenie siebie. To pozytywna ocena własnych doświadczeń i przeżyć. Na ogół wysoka samoakceptacja idzie w parze z dużą zdolnością przystosowania się w danym środowisku. Zdrowie psychiczne zależy w dużej mierze od tego, co człowiek myśli o sobie. Człowiek musi widzieć siebie w pozytywny sposób. Ludzie zdrowi psychicznie postrzegają siebie jako lubianych, potrzebnych, mile widzianych przez innych, zdolnych i wartościowych (Rogers 2000b).